Nr. 180. Środa 6. Sierpnia 1873. Rok 63.

„Gazeta Lwowska" z dodatkiem urzędowym wychodzi codziennie o 3. godz. popołudniu, z wyjątkiem świąt i niedziel.
Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową na rok cały 16 złr., na kwartał 4 złr., na miesiąc 1 złr. 35 ct. Miejscowa na rok 12 złr., na kwartał 3 złr., na miesiąc 1 złr.
Numer pojedynczy Gazety bez dziennika urzędowego kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct. Z dziennikiem urzędowym w miejscu 10 ct., pocztą 12 ct.
Za inseraty liczy się od miejsca jednego wiersza pierwszy raz 7 ct., zaś

GAZETA LWOWSKA

dwu- lub więcej razowego umieszczenia tak za pierwsze jak za każde następne po 6 ct. Należytość stęplowa od każdego inseratu wynosi 30 ct.
Przesyłki (franko) odbiera Administracya Gazety Lwowsk. (Ul. Wałowa Nr. 370).
Reklamacye otwarte wolne od opłaty pocztowej. Listy należy frankować.
„Przewodnik naukowy i literacki" wychodzi każdego miesiąca, 5 ark. 8vo. dla cało- i półrocznych przedpłacicieli bezpłatnie, dla kwartalnych za dopłatą 75 ct. kwartalnie, dla miesięcznych za dopłatą 30 ct. miesięcz. Sam „Przewodnik naukowy" bez „Gazety" rocznie 4 zł. w.ą

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Lwów, 6. sierpnia

Szczęśliwy i wybornie wykonany pomysł zaproszenia do stolicy węgierskiej członków międzynarodowej jury już obecnie wydaje pożądane owoce. Dotąd krążyły w dziennikarstwie zagranicznem najbłędniejsze opinie o Węgrzech ich stosunkach i związku z drugą połową monarchii. Jeszcze niedawno korespondent jednego z największych dzienników włoskich porównywał Węgry do Egiptu, pod względem ich stosunku politycznego do Austryi a nawet pod względem cywilizacyjnego rozwoju. Dzisiaj ten sam korespondent przeko nawszy się na własne oczy o nieprawdziwości swojego doniesienia gorąco wychwala Węgry i inaczej zapatruje się na ścisły węzeł łączący to królestwo z Austryą. Węgry przedstawiły się korespondentowi jako kraj posiadający warunki świetnego rozwoju i korzystający dotąd z tych warunków troskliwie i rozsądnie. Takie same wrażenia wynieśli z wycieczki do Pesztu wszyscy cudzoziemcy a ponieważ każdy z nich podzieli się temi wrażeniami w ojczyźnie, więc wyniknie ztąd wielka korzyść moralna dla Węgier a tem samem cel zaproszenia zostanie w zupełności osiągnięty.

Ruch wyborczy w Niemczech rozwija się w sposób dość ciekawy. Stronnictwo postępowe, któremu zarzucano odstępstwo od obozu liberalnego jedynie dla pobudek osobistych, wystąpiło z programem, w którym żąda: corocznego sprawdzenia i ustanowienie budżetu wojskowego; odrzucenia wszelkich kwot ryczałtowych; usunięcia od wyboru deputowanych, którzy głosowali za ustawą o dodatkach na pomieszkanie dla oficerów; ustanowienia dyet dla deputowanych; zapewnienia wolności prasowej i wolności stowarzyszeń; równości wobec prawa i uwolnienia ustawodawstwa karnego od wpływów pojedynczych klas społecznych; bezpłatnego udzielania nauki w szkołach ludowych, uwolnienia szkół tudzież wyższych zakładów edukacyjnych od wpływu wyznaniowego; zaprowadzenia małżeństwa cywilnego; reformy ordynacyi gminnych i miejskich w duchu samorządu tudzież rozszerzenia gminnego prawa wyborczego; usunięcia niestosownych podatków pośrednich; uchwalenia ustawy o sądowej odpowiedzialności wszystkich urzędników za przekroczenie granic władzy urzędowej; ustanowienia odpowiedzialnego ministerstwa państwowego i uchwalenia ustawy o odpowiedzialności ministrów; zniesienia pruskiej Izby panów a przynajmniej ucbylenia jej dzisiejszej organizacyi. Do tego programu przyznałoby się także i stronnictwo narodowo-liberalne z tą formalną różnicą, że nie wszystkie punkta uważa za równie naglące i pożądane.

Po opuszczeniu terytoryum francuzkiego przez wojska niemieckie walka stronnictw francuzkich stanie się niezawodnie o wiele gwałtowniejszą niż dotąd. Widok bowiem wojsk niemieckich skłaniał wielu deputowanych do ustępstwa i chwilowego zaparcia się albo modyfikacyi skrajnych dążności. Obecnie ustępuje ta trudność, a nadto położenie dzisiejsze zniewala wszystkie obozy do otwartego i energicznego działania. Pierwszym objawem w tym kierunku jest nowy zwrot pewnej części lewego środka, który dotąd we wszystkich przesileniach odgrywał rolę bardzo chwiejną i dwuznaczną. Kilkunastu deputowanych tego obozu przyłączyło się w sposób dość wyraźny do programu unii republikańskiej, którego głównem żądaniem jest rozwiązanie zgromadzenia narodowego.

Arcybiskup hr. Ledóchowski wysłał następujący list pasterski, który odczytany został niedawno z ambon wszystkich kościołów poznańskich:

„Przedłużający się ze zrządzenia Bożego a nawet z dniem każdym wzrastający ucisk kościoła św. i jego widomej głowy na ziemi, papieża, wzywa nas do tem gorliwszej i częstszej modlitwy. Tę usilną i gorącą modlitwę poleca nam także Ojciec św.; do modlitwy wszędzie wiernych wzywają biskupi. Nie mamy bowiem żadnej innej broni przeciw złemu, które nas zewsząd otacza i przeciw licznym nieprzyjaciołom, którzy udręczają kościół i jego wierne dzieci. Będzie to dla nas jedyną, lecz Bogu dzięki, pewną i skuteczną obroną, jeżeli z ufnością i wytrwałością modlić się będziemy. „Petite et accipietis", „módlcie się a otrzymacie" a nieustannie trzeba się modlić i nieprzestawać. Cały lud katolicki czuje konieczność modlitwy. Aby tej potrzebie zadość uczynić wyznaczył Ojciec św. w tym celu, na wielostronne prośby, trzy dnie poprzedzające święto wniebowzięcia Najśw. panny Maryi t. j. 12. 13. i 14. sierpnia i sam wyznaczył modlitwy, które wierni w tych dniach odmawiać mają, mianowicie litanię do wszystkich Świętych, aby w ten sposób członkowie kościoła wojującego, za przyczynieniem się naszych braci z kościoła tryumfującego, tem prędzej osiągnęli pomoc i zmiłowanie Boże. Wypełniając myśl i życzenie Ojca św. wzywamy niniejszem usilnie naszych dyecezyan do tej wspólnej modlitwy w dniach pomienionych i rozporządzamy, aby we wszystkich kościołach naszych obudwu archidyecezyj, przy których zarządzcy parafij albo wikaryusze są ustanowieni, w godzinach popołudniowych albo wieczornych dni 12, 13. i 14 sierpnia przy wystawieniu Najśw. Sakramentu w monstrancyi odmawiano pięć razy „Ojcze nasz", „Zdrowaś Marya" i „Niech będzie pochwalony", dalej, aby spiewano Litanię do wszystkich świętych i suplikacye, i udzielano błogosławieństwa Najśw. Sakramentu. Ofiarujmy te gorące i pokorne modlitwy za Ojca św. i prośmy Boga, aby w swej łasce i miłosierdziu skrócił ten czas próby i użyczył nam wytrwałości w dobrem. Ojciec św. udziela odpustu zupełnego wszystkim, którzy w tem trzydniowem nabożeństwie z należytem skupieniem ducha udział wezmą, tym zaś, którzy nie będą mogli przez wszystkie dnie odprawiać tego nabożeństwa, 7 lat odpustu, i 7 razy po 40 dni za każdy dzień. Polecamy niniejszem Naszemu Wielebnemu Duchowieństwu, aby odczytało to wezwanie z ambon w pierwszą niedzielę po jego odebraniu.

Poznań, dnia 3. lipca 1873.

Arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański *Mieczysław.*"

Austrya-Węgry. Nowe statuta centralnej komissyi do zbadania i konserwacyi zabytków i pomników historycznych zawierają następujące postanowienia: Zadaniem komissyi jest ciągłe ożywianie interesu w badaniu i konserwacyi pomników, popieranie podobnej działalności naukowych towarzystw i fachowych badaczy w królestwach i krajach w Radzie państwa reprezentowanych, a wreszcie ochrona tych pomników przed zniszczeniem i zepsuciem. Komissya podlega ministrowi oświecenia. Działalność jej obejmuje następujące przedmioty: 1) przedmioty z czasów przedhistorycznych i starożytnej sztuki, (pomniki, naczynia i t d,); 2) przedmioty budownictwa, plastyki, malarstwa i rysownictwa (kościelne i świeckie z średnich wieków i nowszych czasów aż do końca ośmnastego stulecia; 3) historyczne pomniki rozmaitego rodzaju od najdawniejszych czasów do końca 18. stulecia. Według tego podziału czynność komissyi dzieli się na tyleż sekcyi. Komissya składa sią z prezydenta i 12—15 członków, którzy przydzieleni zostaną do pojedynczych sekcyi. Każda sekcya centralnej komissyi załatwia samodzielnie przydzielone jej przedmioty. Do obrad nad przedmiotami należącemi do kilku sekcyi i nad ogólnemi sprawami członkowie zgromadzają się na wezwanie prezydenta na wspólne posiedzenia. Każda sekcya może na wniosek prezydenta albo członka wzmocnić się w pewnych wypadkach doradzcami fachowymi, którzy mają głos decydujący. Wybór takich doradzców zatwierdza prezydent Na członków centralnej komissyi do pojedynczych sekcyi powołani zostaną mężowie, którzy z uznaniem pracowali na polu sztuk pięknych, archeologii albo historyi. Kandydaci mianowani zostaną na pięć lat przez ministra oświecenia na wniosek prezydenta, a po upływie pięciu lat mogą być znowu mianowani. Za piastowanie tego urzędu honorowego nie pobierają członkowie żadnej płacy. Prezydenta mianuje cesarz na wniosek ministra oświecenia Bliższe postanowienia o zakresie działania sekcyi tudzież o plenarnych obradach zawiera osobny regulamin. Najważniejszemi organami pomocniczemi centralnej komissyi są konserwatorowie, którzy popierać mają cele komissyi w wyznaczonych okręgach. Konserwatorowie mianowani zostaną stosownie do kierunku ich studyów i powołania dla wszystkich albo tylko niektórych sekcyi a zakres ich działania może obejmować jeden okrąg albo kilka, a ewentualnie różne kraje koronne. Przy ustanowieniu konserwatorów, których na wniosek komissyi mianuje minister na pięć lat, starać się należy, ażeby co do każdej sekcyi w miarę możności zastąpione było całe terytoryum królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Komissya powinna porozumiewać się z lokalnemi i krajowemi towarzystwami dla podobnych albo pokrewnych celów ustanowionemi. Konserwatorowie są pośrednikami pomiędzy komissyą a takiemi towarzystwami. W miarę nawału pracy i wzrostu stosunków może komisya mianować korespondentów z pośród mężów, którzy zjednali sobie rozgłos gruntownemi wiadomościami co do historycznych zabytków i pomników. Komissya

---

Sztuka i gospodarstwo.

III.

Weźmy na uwagę sztukę w jej najwznioślejszem znaczeniu. Wysoka sztuka wyobraża nam piękno w jego skończonej doskonałości, stawi nam kodex praktycznej estetyki, formułuje w typach swych pojęcie ideału. Z niej rozwijają się warunki smaku i kierunki estetyczne, ona staje się przewodnią gwiazdą w wyrażaniu każdej wzniosłej ideji. Na niej opierają się w końcu rodzaje stylu, które zmieniają się rozmaicie według materyi, środków i osobistości artystycznych.

Jeżeli tedy sztuka kwitnie, jeżeli jest przewodniczką w wyborze form, które nadajemy potrzebnym nam przedmiotom, w wyborze barw, któremi je zdobimy; jeżeli uszlachetnia także przemysł i rękodzieła — to tworzy kierunek smaku, który nie zmienia się według kaprysu chwili, ale trwale i konserwatywnie jedną i tę samą zachowuje dążność.

Wypływają ztąd korzyści dwojakiego rodzaju. Najpierw wzmaga się wartość wszystkiego, co tworzymy lub wyrabiamy. Według ekonomicznych zasad każda rzecz tem wyższą ma wartość, im liczniejsze i ważniejsze zaspokaja potrzeby. Cenimy wyżej wełnę od bawełny, bo pierwsza nietylko okrywa ciało, ale je także grzeje, a nadto przyjemniejszą i trwalszą jest niż druga; cenimy wyżej jedwab niż wełnę i bawełnę, bo oprócz zalet obu tych materyj posiada jeszcze przymiot pięknego połysku. Owóż, jeźli pod wpływem sztuki rzeczy, sporządzone z najpospolitszej materyi, odpowiadają potrzebom estetycznym, to nabierają tem samem wyższej wartości. Z oglądania zaś arcydzieł sztuki, z poznawania jej wzniosłych wzorów, z owego ducha, który płynie z jej szlachetnych i harmonijnych form, wyrabia się powoli zmysł piękna, który przebija się nawet w wyrobach rękodzielniczych i przemysłowych.

Nie tylko wszakże na producentów wpływa zbawiennie sztuka, i konsumenci także wiele jej mają do zawdzięczenia. Zmysł estetyczny jest bowiem najdzielniejszą zaporą przeciw bezmyślnemu zbytkowi. W narodzie, w którym się wyrobiło już poczucie piękna, zbytek ogranicza się albo do przedmiotów wysokiej realnej użyteczności, albo do rzeczy, które odpowiadają pojęciu sztuki i posiadają wartość wysoce estetyczną Bezmyślny zbytek, cecha upadających społeczeństw, nie zna obu tych ograniczeń i staje się skutkiem tego igraszką zmiennych kaprysów mody. Cóż dziwnego, że w takim razie przedmioty, które wczoraj jeszcze wysoce były cenione, dziś wszelką tracą wartość. Niema zaś nic szkodliwszego dla dobrobytu, jak nagłe pozbawianie wartości przedmiotów, które co do rzeczywistych swych własności żadnej nie uległy zmianie, które padają tylko ofiarą uprzedzeń, chwilowego upodobania, kaprysów mody. Przeciw podobnej deprecyacyi nie pomoże żaden techniczny środek, żadna assekuracya, żadna zewnętrzna opieka. Sztuka tylko zapobiedz temu może skutecznie, albowiem ustalając warunki smaku i budząc poczucie estetyczne, zapewnia trwałą wartość przedmiotom, które noszą jej szlachetne piętno.

Sztuka tedy nietylko nie jest nieprzyjaciółką gospodarstwa, ale korzyści mu przynosi. Towarzyszy ona rękodzielnictwu od jego kolebki aż do jego najwyższego rozwoju, uszlachetnia jego dzieła, opromienia jego dążenia.

Z tych krótkich argumentów, które prof Neumann obszernie rozwija, przekonać się już mogli nasi czytelnicy, że sztuka nie jest nieprzyjaciółką gospodarstwa. Zachodzi teraz pytanie, czy artysta jest osobą twórczą w znaczeniu ekonomicznem, czy jest on robotnikiem po myśli społecznego gospodarstwa? Na pytanie to wielu znakomitych ekonomistów dało odpowiedź przeczącą. System fizyokratyczny w ekonomii zalicza artystów wszelkiego rodzaju do warstw jałowych, czyli mówiąc za Quesnayem do *classe stérile*. Adam Smith wyraża się o artystach: „Chociażby usługi artystów były zaszczytnemi i potrzebnemi, to przecież dzieła ich niemają trwałej wartości". J St. Mill skłania się także do tego zdania.

Professor Neumann występuje stanowczo przeciw takiemu zapatrywaniu się na twórczość artystyczną, i dowodzi, że każdy artysta jest produkcyjnym pracownikiem także pod względem społeczno-gospodarczym. Pracą produkcyjną według dzisiejszych zasad jest wszystko, co służy do zaspokojenia jakiejś potrzeby. Potrzeby zaś człowieka albo są konieczne, na fizycznych warunkach jego bytu oparte, albo też swobodne, wolne, duchowi jego właściwe. Potrzeby fizyczne zadowalnia robota techniczna, duchowe sztuka. W zasadzie tedy artysta tak samo jest produkcyjnym, jak rzemieślnik lub rolnik.

Jakkolwiek artysta nie tworzy nigdy w zamiarze gospodarczym, to przecież praca jego jest ekonomicznie uprawnioną. „Jeżeli poezyi, malarstwu, rzeźbiarstwu, muzyce, uda się uzmysłowić doskonale jaką myśl wielką, prawdziwą i wspaniałą — powiada ekonomista Hermann — to sztuki te osiągają wysoki stopień produkcyjności i nabywają prawa bytu w ekonomii społecznej. Wprawdzie artyści nie ulegają kontroli gospodarczej, nie pracują na zamówienie i według potrzeby; a dzieła ich nie mają cen targowych. Ale artyści uczą, pocieszają, uszlachetniają, rozszerzają koło naszych wyobrażeń, myśli, uczuć. A gdy się nareście obudzi w społeczeństwie zmysł i smak estetyczny, wówczas i ekonomiczne zalety sztuk poczynają okazywać się w jasnem świetle."

Niepodobna nam tedy odmówić artyście zaszczytnej nazwy pracownika, chociaż jeszcze jeden zarzut dałby się tu uczynić. Oto niektórzy socyalistyczni ekonomiści odmawiali sztuce produkcyjności z tego szczególnego powodu, że każda praca pozostawiać musi rezultaty zewnętrzne, a o niektórych gałęziach sztuki, np. o muzyce i sztuce dramatycznej powiedzieć tego nie można. Malarstwo, rzeźbiarstwo i poezya mają trwałość prawie wieczystą, bo jakież dzieło ludzkie zasługuje na nazwę niespożytego utworu, jeźli nie grupa Laookona, utworzona dłutem trzech rhodyjskich artystów, jeźli nie Apollo Belwederski lub Wenus z Milos? Czyż Homer nie przetrwał wieków, czyż dziejów nie przeżył?

Tego nie możemy powiedzieć ani o muzyce ani o sztuce aktorskiej — i zdawałoby się na pozór, że wirtuozowie i aktorowie nie mają ekonomicznej racyi bytu. Gdy się jednak zastanowimy bliżej nad tą kwestyą, przekonamy się, że i oni są produkcyjnymi pracownikami — bo gdybyśmy przyznali się do przeciwnego zdania, musielibyśmy chyba przyznać, że kto fabrykuje skrzypce, jest robotnikiem produkcyjnym, wirtuoz zaś co z nich wydobywa najwspanialsze, najpiękniejsze dźwięki, oddaje się zawodowi jałowemu pod względem ekonomicznym. Podniósł tę sprzeczność zręcznie Frydryk List.

może także do pewnych czynności delegować fachowych ludzi z poza swego grona. Przy końcu każdego roku komissya przedłożyć ma ministerstwu oświecenia sprawozdanie przygotowane do druku. Nadto ogłaszać może komissya w dowolny sposób naukowe rozprawy z dziedziny swojej działalności C. k. władze zostają wezwane, ażeby wspierały centralną komissyę i jej organa na ich wezwanie albo i bez takowego. Mianowicie uwiadamiać powinni komissyę o historycznych pomnikach i zabytkach, o których istnieniu otrzymali doniesienie. Nadto powinna centralna komissya przygotować i przedstawiać wnioski, których przeprowadzenie w drodze ustawodawczej przyczyni się do dokładnego spełnienia jej zadania.

Francya. Donieśliśmy niedawno, że według doniesienia z Alzacyi do *Republique francaise*, zamierzają niektórzy wyborcy tej prowincyi ofiarować mandat do parlamentu niemieckiego znanemu socyaliście Liebknechtowi. Korespondent alzacki, donoszący o tej kandydaturze, upatruje w Liebknechcie zaciętego przeciwnika zaboru Alzacyi i Lotaryngii, oświadcza się przeciw abstencyi i kandydatowi stronnictwa katolickiego. „Przenosić walkę religijną na pole wyborów — pisze korespondent — wydaje się każdemu prawdziwemu patryocie wielkiem niebezpieczeństwem. Mogłoby to spowodować rozdwojenie w obozie narodowym, obałamucić umysły i ugasić gorące pragnienie kraju, połączenia się napowrót z Francyą. Oby kraj nasz przy sposobności wyborów, dał do poznania, że nie chce pozostać przy Niemczech. Zapatrując się na rzecz z tego stanowiska, nie masz odpowiedniejszego kandydata nad Liebknechta. Gdyby kandydatura Liebknechta się utrzymała, byłoby to dowodem ze strony Alzacyi, iż nie chce nic mieć wspólnego z ks. Bismarkiem, cesarzem Wilhelmem i z państwem niemieckiem Oto kandydat, którego głosy alzacko-lotaryńskich wyborców z lochów więzienia na trybunę parlamentu niemieckiego powołać powinny. Jego zaś jedynym mandatem będzie żądać przywrócenia praw pokrzywdzonej narodowości. Nie wątpię — pisze w końcu korespondent — że Liebknecht przyjmie to posłannictwo ze wszystkiemi jego niebezpieczeństwami i następstwami."

— W pierwszych dniach po wyjściu załogi niemieckiej panowało w Epinal wielkie wzburzenie umysłów z powodu, że władze rządowe starały się wszelkiemi sposobami przeszkodzić demonstracyom na cześć Thiersa. Szczególnie wielki ruch panował d. 1. bm. Rozgłoszono bowiem w mieście, że pociągiem kolei żelaznej przybywa batalion strzelców na załogę do miasta. Niezliczone tłumy publiczności udały się na dworzec kolei, ażeby powitać wojsko narodowe. Mężczyźni nieśli chorągwie, panie i panny wyszły z bukietami, które miano wręczyć żołnierzom. Mer i radzcy municypalni byli także między oczekującymi. Pociąg nadszedł, lecz batalionu strzelców nie było; tłumy zaczęły szemrać i okazywać wielkie niezadowolenie. Ażeby uspokoić umysły rozdrażnione tak nieprzyjemną niespodzianką, kazał mer muzyce grać marsze patryotyczne. Prefekt sprzeciwiał się temu, lecz nadaremnie. Tłumy przeciągały z muzyką na czele ulice miasta, lecz demonstracye nie ustawały. Czekano drugiego pociągu kolei, którym wreszcie przybyło wojsko. Zgromadzone tłumy przyjmowały je z entuzyazmem, wznosząc głośne okrzyki na cześć Thiersa. Potem dopiero nastąpił spokój w mieście.

— *Français* dowiaduje się z pewnego źródła o zamiarze założenia nowego dziennika bonapartystowskiego, który będzie zostawać pod kierownictwem ks. Napoleona i popierać ustanowienie rejencyi aż do wieloletności cesarzewicza.

— Jenerał Pourcet, który w procesie marszałka Bazaina będzie pełnił funkcye komisarza rządowego, odjechał już ze swoim sekretarzem do Compiègne. Ostateczne rozprawy w tym procesie odbywać się będą w wielkiej galeryi festynowej.

Artykuły kodeksu karnego wojskowego, będące podstawą oskarżenia przeciw marszałkowi Bazaine brzmią jak następuje: „*Art. 209.* Każdy gubernator albo wódz, który na wniosek komissyi śledczej uznany zostanie winnym, iż prowadził układy z nieprzyjacielem bez walki i wydał powierzoną sobie fortecę, nie wyczerpawszy przedtem wszystkich środków obrony i nie uczyniwszy wszystkiego co mu nakazuje honor i obowiązek, karany będzie śmiercią i degradacyą wojskową." *Art. 210.* Każdy jenerał, każdy dowódzca uzbrojonego oddziału wojsk, który kapituluje na otwartem polu, karany będzie: 1) śmiercią i odebraniem stopni wojskowych, jeżeli kapitulacya pociągnęła za sobą złożenie broni, albo jeżeli prowadził układy ustnie lub pisemnie, nie uczyniwszy wprzód wszystkiego, co mu nakazuje obowiązek i honor; 2) degradacyą we wszystkich innych wypadkach." Gdyby chciano trzymać się ściśle tych artykułów kodeksu, wszyscy dowódzcy francuzcy w ostatniej wojnie, z małemi wyjątkami, uledz musieliby, karze śmierci lub co najmniej degradacyi.

Hiszpania. Wiadomość podana przez *Messager de Paris*, jakoby rząd madrycki zawarł z Don Carlosem układ w sprawie wymiany jeńców wojenych okazuje się o tyle uzasadnioną, że w pewnym pojedyńczym wypadku wymiana taka istotnie miała miejsce. Pod Eraul w dniu 26. maja pułkownik Navarro z podpułkownikami Acellana i Martinez dostał się w niewolę karlistowską. Uwolniony na słowo honoru, skłonił ministra wojny do wypuszczenia na wolność 65 ujętych stronników Don Carlosa, który w zamian powrócił wolność jeńcom z pod Eraul. Czy ten pojedyńczy wypadek stanie się początkiem regularnej wymiany jeńców, przyszłość dopiero pokaże. Karliści wnioskują ztąd naturalnie, że rząd madrycki przyznał im prawo strony wojującej i wysłali natychmiast do komitetu swego w Londynie wezwanie, aby starał się wyjednać takie same uznanie ze strony Anglii i innych mocarstw. W parlamencie angielskim na interpelacyę w tym względzie wniesioną, rząd dał odmowną odpowiedź. W rzeczonem piśmie do komitetu karlistowskiego powiedziano między innemi, że w ostatnich trzech tygodniach zaopatrzono w broń 17 500 ochotników i że prócz tego 2.500 ludzi w Vera, Urdax i Zugarramurdi broni oczekuje. Równocześnie piszą do *Times* z Paryża, że Karlistom doskwiera mocno brak pieniędzy, broni i mundurów. Mówią że Don Carlos stara się o uzyskanie pożyczki 100 milionów franków i że wspaniałomyślnemu kapitaliście, któryby dostarczył tej sumy, ofiaruje tytuł książęcy. Oddziały Lizarraya, Dorregaraya, Valdespiny Elio, Ollo i Perulli przybyły dnia 27 Lipca do Puenta la Reina. Z Katolonii donoszą, że Don Alfonso po nieudałym ataku na Caldes de Montbuey schronił się w góry, a oddział jego liczący 3.000 ludzi został rozprószony.

Rewolucyjny rząd w Kartagenie nie zadowala się już powodzeniem w „kantonie Murcyi" ani wydawaniem dekretów banicyi przeciw członkom madryckiego rządu; mając faktycznie władzę zapragnął uznania jej legalności przez mocarstwa zagraniczne. Dziennik urzędowy powstańców *Canton Murcja* uważa za rzecz prawdopobną, że Zjednoczone Stany Ameryki uznają utworzenie hiszpańskich kantonów i że upoważnią flotę, tych ostatnich do wywieszania flagi unii. Niedorzeczność takiej nadziei aż nadto jest widoczną, ale też jedynym celem urzędowego organu jest bałamucić ludność powstańczego miasta illuzyami o trwałości rokoszu podobnie, jak pierwszą czynnością ministra spraw zagranicznych p. Roque Barcia było wydać rozkaz spalenia wszystkich dzienników, które donosiły o zdobyciu Sewilli przez wojska rządowe. Pomimo tych i tym podobnych manewrów nie udało się samozwańczemu rządowi powstrzymać upadku ducha ludności, który się datuje od chwili nieudałego zamachu na miasto Almeryę.

Wielki kłopot mają powstańcy ze swemi okrętami wojennemi, oficerowie i majtkowie wynieśli się a załoga okrętów zmniejsza się z dniem każdym. Ale „genialny" Contreras znalazł sposób zaradzenia temu niedostatkowi. Oto rozkazał wypuścić 100 galerników i obsadził niem fregatę „Numancia". Ci nowi obrońcy wolności federacyjno-socyalistycznej dali już przedtem praktyczne dowody swych komunistycznych przekonań, jest zatem nadzieja uzasadniona że i teraz nie zrobią zawodu swoim naczelnikom.

— Na posiedzeniu kortezów z dnia 31. z. m. odczytał minister spraw wewnętrznych telegram o bombardowaniu miasta Almeryi przez powstańców kartageńskich, przyczem nadmienił, że dom pruskiego konsula zburzony został pociskami, pomimo że powiewała na nim chorągiew niemiecka. Minister potwierdził oraz, że powstańcy w Sewilli pod dowództwem jen. Pierrada podpalili gmachy publiczne zapomocą petroleum

— Za przykładem Niemiec zaczynają już także inne mocarstwa interweniować w Hiszpanii Czynią to wprawdzie pod pozorem obrony interesów swoich poddanych lecz prewencyjna taka obrona jest już poniekąd interwencyą w właściwem tego słowa znaczeniu. Francya, Anglia i Włochy wysłały na morze hiszpańskie swoje okręty, które, jak pod Almeryą i Bilbao, już rozpoczęły działanie. Jest to fakt o tyle ważny, o ile wykazuje dowodnie, że zwalczanie internacyonału, gdziekolwiek wystąpi czynnie, uważają te trzy mocarstwa za solidarny obowiązek.

KRONIKA.

* ***W szpitalu tutejszym*** Sióstr Miłosierdzia przeznaczonym dla chorych na cholerę pozostały z dniem wczorajszym w leczeniu 4 osoby; umarło 2; wyzdrowiało 5. Przybyło wczoraj 7 chorych wyłącznie z klasy wyrobniczej.

W szpitalu żydowskim nie było wczoraj ani jednego wypadku cholery Jak nas zapewnia fizykat miejski, cholera występuje bardzo łagodnie, i daje wprawdzie wszelkie powody do ostrożności, ale nie daje dotąd powodu do przesadnych obaw i niedorzecznych pogłosek

β ***Desinfekcya miasta.*** O desinfekcyi miasta, która przez Magistrat przymusowo się przeprowadza, podajemy następujące daty: Wyrób dzienny wynosi 48—50 beczek massy desinfekcyjnej, podczas gdy w roku ubiegłym największa konsumcya dzienna wynosiła tylko 36 beczek, przeciętna zaś dzienna ilość obliczała się na 22 beczek. Aby massę tę sporządzić, potrzeba dziennie, biorąc średnicę z ostatniego tygodnia: 18 korcy wapna, $5^1/_2$ centnarów kainitu, $3^1/_2$ centnarów mazi pogazowej, 12 robotników i jednego dozorcy do wyrobu massy w dworcu budowniczym, 3 pary koni na dowóz wody, 10 par koni i 20 robotników do desinfekcyi realności prywatnych, 2. pary koni i 4 robotników do desinfekcyi realności miejskich, kanałów i kątów zanieczyszczonych Dzienne koszta fabrykacyi i rozwożenia massy desinfekcyjnej wynoszą około 117 złr.

* ***Kradzież konia***. Przedwczoraj wieczór uprowadzili z łąki nieznajomi złodzieje gospodarzowi Piotrowi Lisiewiczowi w Zamarstynowie klacz skarogniadą, 15 miary, wartości 120 zł.

* ***Kradzież kieszonkowa.*** Wczoraj przed południem na starej tandecie skradziono p. Maryi Chomickiej z kieszeni pulares z 8 *zł.* 23 ct. Rewizor policyi Czerw odszukał skradziony przedmiot z pieniądzmi w jednym z tamtejszych sklepików, gdzie te pieniądze jako znalezione oddał Samuel Briefer z pod l. $91^3/_4$. Pokazało się jednak następnie, że pieniądze były podrzucone przez sprawcę kradzieży, którego policya poszukuje.

* ***Uwieziono*** wczoraj wyrobnika Jana Dmytra przychwyconego przez kupca Majera Tanda pod l. 13 przy ulicy Wagowej na kradzieży 6 i pół ołowianych funtów i oddano do sądu.

* ***Kupcowi Kazimierzowi Lewickiemu*** przy ulicy Trybunalskiej zginęła ze sklepu skrzynka z naczyniem porcelanowem w niebieskie paski i z czarnym brzegiem, mianowicie: 9 filiżanek do herbaty z miseczkami, 6 filiżanek do kawy, 2 porcenalowe koszyczki i 5 talerzy z uszkami; ogólna wartość 40 złr.

Δ ***Policya targowa.*** Miejski urząd targowy ukarał w dniach 1—4 sierpnia b. r.: za przekupnictwo 3 osoby; za uboczną sprzedaż 4 osoby; za fałszowanie nabiału 3 osoby; za tamowanie komunikacyi 2 osoby; za przekroczenia sanitarne 3 osoby; za zajeżdżanie placu targowego 1 osobę. Razem 16 osób. Między karami było pieniężnych 9, aresztu 4 a konfiskat 3.

Δ ***Wiadomości dyecezyalne.*** Dnia 25. 1873 instytuował się kanonicznie na opróżnione beneficyum łać. w Skawinie w starostwie wielickiem ks Józef Swiba, dotychczasowy proboszcz w Woli Radziszewskiej. Do parafii opróżnionego probostwa w Woli Radziszewskiej należy 1478 dusz. Obowiązki pasterskie pełni każdoczesny pleban. Prawo patronatu wykonuje J. W. Helena z hr. Dzieduszyckich Pawlikowska. Główne uposażenie stanowią 53 morgów 50□⁰ ról w dobrej glebie — 6 morgów 488□⁰ łąk, i 8 morgów 1208□⁰ lasu; dalej kapitał 5170 zł. w $5^0/_0$ obligacyach indemnizacyjnych i państwowych, a przytem kilka pomniejszych źródeł. Czysty dochód roczny obliczony jest na 500 zł w. a. i pokrywa tak kongruę plebana jakoteż i podatki plebańskie

⁂ ***W rzece Rabie*** utopił się przez nieostrożność d. 30. lipca chłopiec Błażej N. z Pcimia w starostwie Myślenickiem.

⁂ ***Dwunastoletni samobójca.*** W Podliskach w starostwie Mościskiem obwiesił się z niewiadomych przyczyn Mikołaj Dumiak, syn włościanina. Samobójca liczył zaledwie lat dwanaście!

⁂ ***Piorun.*** Dnia 20. lipca wieczorem uderzył podczas silnej burzy piorun w dom gospodarza Józefa Chłodzina w Panasówce w starostwie Brodzkiem. Dom spłonął do szczętu. Wyrządzona szkoda wynosi około 60 złr. Z ludzi nikt nie został uszkodzony.

⁂ ***Kronika pożarowa.*** W Bobrówce w starostwie Bobreckiem zgorzały d. 13. lipca stajnia i stodoła. Niezabezpieczona szkoda wynosi 150 złr. — W Rawie zgorzał d. 21. b. m. dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi. Niezabezpieczona szkoda wynosi 900 złr. W Starostwie Turczańskiem zaszły w miesiącu lipcu następujące wypadki pożarów: w Żukotynie zgorzała d. 1. lipca cerkiew; niezabezpieczona szkoda wynosi 6000 złr., a w Matkowej zgorzał dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczemi, niezabezpieczona szkoda wynosi 200 złr.; w Butli zgorzał dom mieszkalny ze sprzętami domowemi i gospodarskiemi; niezabezpieczona szkoda wynosi 280 złr.; w Łokciu zgorzały trzy domy mieszkalne ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarczemi; niezabezpieczoną wartość szkody obliczono na 750 złr.; w Łomnie zgorzał dom mieszkalny z wszystkiemi sprzętami domowemi; niezabezpieczona wartość szkody wynosi 100 złr.

⁂ ***Statystyka policyjna.*** W miesiącu lipcu 1873 organa krakowskiej Dyrekcyi Policyi aresztowały 562 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 106 a mianowicie: za wydawanie podrobionych biletów bankowych 5, za przeistoczenie publicznych papierów kredytowych 2, za gwałt publiczny 3, za kradzież 77, za sprzeniewierzenie 2, za oszustwo 3, za obrazę straży 4, za pobicie, skaleczenie, i inne uszkodzenie ciała 7, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2. Oddano Magistratowi M. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z teminu, z domu przytułku i t. p. 199. W szpitalu umieszczono kobiet 11 Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo pijaństwo, ekcessa i t. d. 157. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 88 osób a mianowicie: za powrót z wydalenia 10, za przewinienia w służbie 32, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 9, za pozostawienie koni bez dozoru 10, za dręczenie zwierząt 1, za spieszną jazdę 7, za przekroczenie przepisów meldunkowych 4, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 11, za przeładowanie wozu 4.

* ***Wykaz ukaranych fiakrów i dorożkarzy.*** C. k. Dyrekcya policyi we Lwowie skazała na karę aresztu lub grzywnę w drugiej połowie lipca b. r.: Fiakra l. 45 i dorożkarzy l. 14, 21, 79, 129, 131, 132, 162, 176 i 194 za wymaganie wyższej nad taksę należytości; fiakra l 44 i dorożkarzy l. 62, 94, 189 i 204 za niestawienie się do umówionej jazdy; fiakra l. 22 i dorożkarzy l. 8, 64, 110, 192 i 226 za odmówienie jazdy; fiakra l. 17, 24, i dorożkarzy l. 236 za ukrywanie cennika; dorożkarzy l. 91, 148, 173, 189, 221 i 224 za pozostawienie koni i dorożek bez dozoru; dorożkarzy l. 16, 90, 177 i 197 za nieostrożną jazdę; dorożkarzy l. 74, 76, 87, 162, 199, 227 i 247 za nieprzedstawienie woźnicy w policyi.

— ***Wystawe powszechna*** zwiedziło 2. sierpnia 30.584 a 3. kwietnia 43709 osób.

— ***Brak zaufania*** w świecie handlowym zwiększa się z każdym dniem. Następny wypadek jest wyborną illustracyą tego smutnego faktu. Do dyrektora jednego z berlińskich zakładów handlowych zgłosił się podeszłego już wieku mężczyzna z życzeniem pobierania *privatissime* lekcyi podwójnej włoskiej buchhalteryi. Przedstawiwszy się jako wspólnik większego handlu strojów damskich, podał jako powód swego postępku, że jak mu się zdaje, spólnik krzywdzi go; dla tego też, aby lepiej módz kontrolować książki handlowe, chce się jeszcze na starość wtajemniczyć w sekreta kupieckiej buchhalteryi. Odłączony od innych uczniów zakładu, ulokował się w oddzielnym pokoju, aby gruntownie poznać przeznaczenie książki głównej, strazzy, dziennika i td. W kilka dni później zjawił się u dyrektora drugi żądający nauki starzec; i on niedowierzał wieloletniemu wiernemu towarzyszowi, i on chciał się nauczyć dokładnie wyższej buchhalteryi dla tem lepszej kontroli nad rubrykami *winien* i *ma* swego kwitnącego a jednak wedle jego domniemania nie zupełnie uczciwie administrowanego handlu. Dyrektor nie mógł chwilowo uczynić zadość życzeniu jego, aby lekcye odbywały się w osobnym pokoju, z powodu braku stósownego lokalu, nowy uczeń oświadczył przeto gotowość odbycia kursu wspólnie z owym znanym nam już jegomościem. Obydwaj pryncypałowie zeszli się nazajutrz na lekcyi. „Jakto?" wydobył się okrzyk zdziwienia z ust pierwszego, gdy we współuczniu poznał swego wspólnika. „I ty tu!" wykrsztusił drugi. Po wzajemnem wyjaśnieniu nieporozumienia i przeproszeniu, oddalili się właściciele firmy cichaczem, ślubując na przyszłość więcej do siebie mieć zaufania. Rozpoczęty kurs przerwano zaraz.

— ***Podeszły rekrut.*** W jednem z miast Westfalii zdarzył się w czasie ostatniego wybierania rekrutów następny wypadek. Gdy między innemi wymieniono nazwisko Elbing, ukazał się w gabinecie sztabowego lekarza siedmdziesięcioletni starzec. Na pytanie doktora, czegoby tu chciał, odpowiedział: „Powołano mnie, oto wezwanie." Nieporozumienie wyjaśniło się wkrótce z wielką uciechą całej komissyi. Oto siedmdziesięcioletni rekrut przeszedł właśnie przed dwudziestu laty z judaizmu na łono chrześciaństwa, przy czem zapisano go jako nowonarodzonego chrześcijanina.

— ***Amerykańska reklama.*** Pewien krawiec amerykański taki ogłasza inserat: Ostatnie słowa wielkich ludzi są częstokroć charakterystyczne. „Przednia straż!" zawołał Napoleon I, w chwili gdy już duch jego miał z ziemi ulecieć. „Światła, więcej światła!" westchnął Goethe. „Podajcież krzesło panu Dayrolles" rzekł Chesterfield, okazując się ugrzecznionym nawet w przedśmiertnych zapasach. Najdziwniejszym wszakże jest zgon Jacka Bowera, człowieka dobrego gustu. Ostatnie życzenie swoje ujął on w następne słowa: „Pochowajcie mnie w surducie, robionym u braci Wohl, przy ulicy Grochowej Nr. 19 na dole, gdyż tak po śmierci, jak za życia, pragnę nosić ubiór od najlepszego krawca w Nowym Yorku."

— ***Że tegoroczne upały*** nie należą jeszcze do największych, dowodzą następne szczegóły: W r. 627 panowały w Niemczech i Francyi tak wielkie skwary, że jeziora powysychały a wielu ludzi poumierało z pragnienia. W r. 879 niepodobna było z powodu gorąca pracować na polach; kto zaś się na to odważył, padał tknięty paraliżem lub ulegał obłąkaniu. W r. 993 popaliły się rośliny na polu, jak gdyby w piecu. Rok 1000 był we Francyi niesłychanie skwarny; rzeki powysychały a odor zgniłych ryb wywołał zarazę. W r. 1132 pękała od skwaru ziemia i wysechł Ren. Lipiec r. 1705 był tak okropnie skwarnym, że między 12 a 4 nikt z domu wyjść się nie ważył. W r. 1718 musiano latem dla gorąca zamknąć teatra. W Bononii w r. 1779 powietrze było tak gorącem, że niemożna było niem oddychać; wiele osób się podusiło, ci zaś, co pozostali przy życiu, zakopywali się w ziemię. W r. 184 wska-

zywał termometer 520. Również lata 1859, 1860, 1869 były nader gorące, lecz nie tak jeszcze jak w roku bieżącym, podczas którego w Paryżu na słońcu wskazywał już termometer 510 Celsyusza.

— ***Nic nowego pod słońcem!*** W Hamburgu powstało niedawno towarzystwo naśladujące starożytny obyczaj palenia ciał, do którego przystąpiło już około 80 osób. Członkowie obowiązują się wedle statutów w testamencie, że po śmierci poddadzą się chemicznemu proceso wi spalenia.

Z Izby sądowej.

(Rozprawa Dra Śmiałowskiego przeciw Antoniemu Bobrowskiemu i Henrykowi Rewakowiczowi o urazę czci.)

(Ciąg dalszy.)

P. Henryk Rewakowicz oświadcza, iż przypadkowo dowiedział się o inseracie p Bobrowskiego, a choć jako redaktor za prywatne inseraty nie odpowiada, wstrzymał druk tegoż ze względu na znane dobrze imię p. Śmiałowskiego i zezwolił na publikowanie tego inseratu dopiero wtedy, gdy mu p. Bobrowski akta sądowe przedłożył. Po pobieżnem przeczytaniu tych aktów przekonał się p. Rewakowicz, że zarzuty nie są bez podstawy. W jednem z pism spornych bowiem p. Śmiałowski odpowiadając na bardzo dotkliwe zarzuty przeciwnej strony zagroził wytoczeniem procesu o obrazę honoru. Tego nie uczynił, więc poczuwać się musiał, zdaniem p Rewakowicza, do winy. Dalszą okolicznością, która p. Rewakowicza powodowała do przepuszczenia inkryminowanego inseratu była ta, iż wyrok jakkolwiek niekorzystny dla p. Konopackiej, niezasądził jej na koszta proceso we „ponieważ“ — jak mówią motywa — „w dobrej wierze poszukiwała swego dobrego prawa.“

Na to Dr. Wolski prosi o sprostowanie mylnego szczegółu, gdyż według aktów, które ma w ręku p. Konopacką skazał sąd na zapłacenia kosztów sądowych.

Z niemałem zajęciem oczekiwano rozstrzygnięcia kto ma słuszność. Po odczytaniu dotyczącego wyroku i motywów okazało się, że jedna i druga strona. Wyrok bowiem opiewał na poniesienie kosztów przez p. Konopacką, motywa zaś były treści przez p. Rewakowicza przytoczonej. Skontrawotowano bowiem w sądzie referenta wyroku co do wniosku na uwolnienie p. Konopackiej od ponoszenia kosztów, motywa zaś przez zapomnienie zapewne pozostawiono jak były przez referenta napisane.

Prostuje dalej p. Wolski twierdzenie p. Bobrowskiego, jakoby żaden z adwokatów nie chciał przeciw p. Śmiałowskiemu wystąpić ze skargą w imieniu p. Konopackiej. Z aktów odczytanych okazuje się rzeczywiście, że wyznaczony dla tejże zastępcą z urzędu p. Dr. Tustanowski oświadczył, iż tylko dla tego nie zastępywał jej w tem sporze, ponieważ się p. Konopacka nigdy do niego nie zgłosiła

Dnia 4. po południu odczytano dla objaśnienia sądu przysięgłych rozmaite akta i tak: ekstrakt tabularny realności p. Anny Konopackiej, uchwałę detaksacyjną, akt detaksacyi, w którem realność na 7000 złr. oszacowano, warunki licytacyi, akt licytacyi, protokół oddania w fizyczne posiadanie p. Śmiałowskiemu i t. p. Z aktów okazuje się również, iż już w r. 1849 nabył tę realność na własność Markus Losch, że jednak licytację tę zniesiono. Termin zaś, na którym p. Smiałowski realność nabył, był już czwartym termine licytacyjnym, na którym sprzedano ją niżej ceny szacunkowej.

Po przeczytaniu aktów przystąpiono do badania p. Anny Konopackiej, która pierwotnie również była obżałowaną, lecz ją p. Śmiałowski z oskarzenia wypuścił. P. Konopacka, wdowa 61 lat mająca utrzymuje się przy dzieciach w Złoczowie, a mianowicie mieszka u swego zięcia p Antoniego Bobrowskiego. Zeznania jej są bardzo bałamutne, widać zresztą ze wszystkich zeznań, że świadek nie ma jasnego pojęcia o sprawie.

Opowiada, iż gdy mąż jej był zdrów, sam interesa prowadził, lecz gdy zachorował, prosił sądu, aby jej wyznaczono kuratora, sąd jej zaś przeznaczył p. Śmiałowskiego, któremu też po wierzyła wszystkie interesa. Pierwszą sprawą którą prowadził p. Śmiałowski była sprawa przeciw Izakowi Nik. Opowiada, że od r. 1850 bywała u p. Śmiałowskiego już przed licytacyą jej realności, w tej ostatniej zaś sprawie przyrzekł ją bronić, mówiąc: Bądź pani spokojna, realność ta pozostanie własnością pani, idź pani do domu,“ potem poszedł na licytacyę. Było to w piątek wieczór — licytowano już przy świecy i żydzi się rozeszli na szabas; pozostał tylko p. Śmiałowski z kilku panami i doprowadził do ceny 3135 złr Po licytacyi poszła do p. Śmiałowskiego i chciała robić rekurs przeciwko niej, bo za bardzo niską cenę sprzedano, gdyż z wolnej ręki ofiarowano jej 7000 złr. za sam dom bez pola. — Lecz p. Śmiałowski uznał to za niepotrzebne, przyrzekł że jej przy własności zostawi, wskutek czego zaniechała rekursu. Dopiero później dowiedziała się, że jej podstępnym sposobem własność wydarto.

Przyszła bowiem razu pewnego do pana Śmiałowskiego, lecz niezastała go, a żona jej powiedziała, aby poszła do swego domu, bo tam komissya pojechała. Przyszedłszy do domu, w istocie zastała komissyę, dano jej jakiś niemiecki papier do podpisania, o którym dopiero później się dowiedziała, iż był to protokół oddania realności p. Śmiałowskiemu w fizyczne posiadanie. Na drugi dzień przybył p. Śmiałowski i chciał abym z nim pojechała na pole, mówiąc że tak musi być, oglądnął wszystko, a w marcu musiała się wyprowadzić. O tem, że nie cała realność wystawioną była na licytacyi, dowiedziała się dopiero w kilka lat później — p. Śmiałowski zaś objął całą realność natychmiast. Pola nie były objęte aktem licytacyi.

Przewodniczący zwraca uwagę świadka, że w akcie detaksacyi jest powiedziano, iż sążeń gruntu taksuje się przez wzgląd na kamieniołom na 45 złr. — kamieniołom zaś jest na polu. Sprzeczności tej p. Konopacka wyjaśnić nie umie. Przy dalszych odpowiedziach dawanych na zapytanie kilku przysięgłych i zastępcy oskarzyciela popadła p. Konopacka w sprzeczność z dawnemi swemi zeznaniami w śledztwie dyscyplinarnem przeciw Dr. Śmiałowskiemu już w r. 1853 z powodu tej sprawy wytoczonem poczynionemi, co p. Wolski konstatuje. I tak n p. w śledztwie tem zeznała, że p. Śmiałowski przed licytacyą realności jej nie widział — obecnie przy rozprawie zaś utrzymuje, że był u niej na gruncie z p. Barewiczem. Zapytana czy p. Śmiałowski w innych sprawach ją zastępywał, odpowiada, że we wszystkich — z odczytanego zaś sprawozdania registratury wynika, że zastępował ją tylko w sprawie z Nikiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Przegląd handlowy.

+ Lwów dnia 4. sierpnia 1873. (Orygi nalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

W ostatnim tygodniu dnie były ciepłe, co sprzyjało postępowi robót w polu Zniwa postępują bardzo pomyślnie a zbiór żyta jest już prawie ukończony. Dnia 30. lipca burza nawiedziła wschodnie powiaty Galicyi a 31. lipca po południu południowo zachodnie powiaty. Ostatnie deszcze były bardzo potrzebne dla ziemiaków, któ rych zbiór wróży bardzo pomyslne rezultaty. Z sąsiednich okręgów Rossyi i z księztw naddunajskich nadchodzą bardzo pomyślne wiadomości o wyniku tegorocznych zbiorów. Natomiast nad czarnem morzem a mianowi cie koło Odessy zbiór wypadł bardzo niepomyślnie, co jest po większej części następstwem wielkich upałów. Ceny frachtu poszły w górę, gdyż włościanie z zaprzęgami są zajęci w polu. Powszechnie użalają się gospodarze na brak robotników i ich przesadne wymagania. Brak ten spowodowały koleje żelazne zatrudniające bardzo dużo robotników przy budowie i ruchu.

W handlu towarowym ruch był normalny. Mianowicie handel towarami lnianemi i manufaktami rozwijał się prawidłowo. Z Austryi, Czech i Morawy przywieziono 2400 skrzyń towarów lnianych manufaktów i jesiennych artykułów modnych. Prawie połowa tego transportu odeszła do Rossyi i księztw naddunajskich. Powszechnie spodziewają się, że pomyślny rezultat zbiorów wpłynie na ożywienie handlu manufaktami tem więcej, ile że w poprzednich latach dla braku funduszów nie zaspokojono wszystkich potrzeb w tej mierze.

W handlu rzepakiem ruch ożywił się bardzo a popyt był nader silny. Tegoroczny zbiór rzepaku został już prawie wszędzie sprzedany a tylko niektórzy właściciele większych posiadłości rozporządzają jeszcze dotąd małemi zapasami. Na ostatnim targu w Tarnopolu pojawili się osobiście szefowie firm berlińskich i wrocławskich, ażeby kupować ten artykuł, ale nie znaleźli już potrzebnych zapasów. Za 150 ℔ płacono przeciętnie 8 zł. 50 ct. Dnia 30. lipca wysłano ze Lwowa do Neisse na pruskim Szlązku pierwszy transport rzepaku wynoszący 300 centnarów. Doświadczeni kupcy zapewniali nas, że w tym roku lwowscy komisanci wyszlą za granicę 100.000 centnarów rzepaku. Jeżeli doliczymy do tego zapasy, które wywiezione zostaną z powiatu Tarnowskiego, Rzeszowskiego i Przemyskiego tudzież z Bukowiny, Rossyi i księztw naddunajskich, to ogół zapasów przewiezionych przez Galicyę za granicę wyniesie 3—500.000 centnarów. W ostatniem dziesięcioleciu największym był wywóz rzepaku galicyjskiego w r. 1866. Kolej galicyjska Karola Ludwika wywiozła wówczas 179.000 centnarów. Z porównania powyższych dat okazuje się, że produkcya rzepaku w tym roku jest wyższą najmniej o 100.000 centnarów, co przedstawia w pieniądzach 800.000 zł. Co do produkcyi podnieść tu musimy gospodarstwo jednego z właścicieli większych posiadłości w Brzeżańskim powiecie pana R..... który na pięciu morgach zebrał w tym roku 120 korcy. Ponieważ największa część zapasów do wywozu przeznaczonych wysłaną zostanie w miesiącu sierpniu a stronom interesowanym zależy bardzo na pospiesznej dostawie, przeto musimy tu zwrócić ich uwagę, że kolej żelazna zobowiązuje się do terminowej dostawy za bardzo umiarkowaną premię. Jeżeli towar nie zostanie dostawiony w terminie według regulaminu na wskazane miejsce, kolej żelazna płaci zabezpieczoną sumę, która podaną być może w dowolnej wysokości. — W handlu spirytusem stan jest jeszcze dotąd niepewny a ustalenie się ruchu zawisło od rezultatu zbioru ziemiaków. Ponieważ ziemiaki w tym roku zapewne nie zawiodą bardzo pomyślnych oczekiwań, przeto spodziewać się można znaczniejszego wywozu tego artykułu. Wywóz w ostatnich ośmiu dniach wynosił 300 centnarów, które wysłano ze Lwowa do Bielska. Dowóz budulca i drzewa materyałowego do kolei żelaznych osłabł znacznie, gdyż włościanie zajęci są w polu z zaprzęgami. 250 sągów drzewa opałowego wysłano z Złoczowa do Tarnopola.

W handlu naftą ożywił się popyt na wszystkich znaczniejszych targach, wskutek czego ceny polepszyły się cokolwiek. Znaczniejszego podwyższenia cen nie można się spodziewać już z tego powodu, że kolosalna produkcya tego artykułu w Stanach zjednoczonych wpłynie niekorzystnie na handel naftą galicyjską. Małe zapasy zakupiono w Drohobyczy na rachunek kupców rossyjskich. Za centnar nafty 42—45% płacono 13 — 13 zł. 80 c. — W ubiegłym tygodniu osłabł handel szmatami, których sprzedano 800 centnarów. Za szmaty w średnim gatunku płacono 6 zł. — 6 zł. 75 c. Z Galicyi wywieziono w ostatnich ośmiu dniach przez Kraków 700 centnarów lnu i konopi. Największe zapasy tego artykułu wysłano z Łańcuta do Bilska. Są to już resztki zeszłorocznego zbioru. Stan tegoroczny lnu i konopi wróży bardzo pomyślne rezultaty. Ceny za centnar były następujące: konopie surowe 16 zł. 50 ct. czesane 22—31 zł., len surowy 19 zł. 50 ct. czesany 20—31 zł.

(Dokończenie nastąpi).

Ceny targowe z miesiąca lipca 1873.

Następujących artykułów:	Tarnopol zł.	Tarnopol c.	Sokal zł.	Sokal c.	Kęty zł.	Kęty c.	Bochnia zł	Bochnia c.	Głogów zł.	Głogów c.
Mec pszenicy	6	11	6	25	--	—	7	17	6	50
„ żyta	3	58	4	17	5	—	5	11	4	25
„ jęczmienia	2	58	4	—	4	25	4	23	4	50
„ owsa	1	66	2	22	2	62	2	87	2	50
„ grochu	3	88	—		—	—	5	50	—	—
„ hreczki	2	96	3	77	—	—	—	—		—
„ kukurudzy	—	—	3	75	—	—	4	50	4	—
„ ziemiaków	2	12	2	—	2	60	—	—	2	—
Cetnar siana	1	88	1	80	1	30	1	55	1	30
Sąg drzewa twardego	11	66	6	—	8	32	12	10	—	
„ „ miękkiego	9	35	5	—	6	30	9	25	7	61
Funt mięsa wołowego	—	22	—	20	8	24	—	—	—	—
Robotnik bez wiktu	-	76	—	—	—	—	—	—	—	—

Przyjechali do Lwowa

Dnia 5. sierpnia.

Hotel Żorża. Mikołaj hr. Czemary, obyw. z Multan. Cezar hr. Roma obyw. z Grecyi. Lud. Cywiński obyw. z Henkowic. St. Matkowski obyw. z Jezierny. Szczęsny Sadowski obyw. z Rossyi. Edw. Szczeniowski obyw. z Podola ros. Kaz. Sulatycki obyw. z Podola ros. Grzeg. Tibaldo z Grecyi.

Hntel Angielski. r. Lud. Myszkowski adw. z Jarosławia. Wład. Berczecki obyw. z Rossyi. Al. Gnoiński obyw. z Danilcza. Wojc. Karniewski obyw. z Zawidcza. Aleks. Kozłowski obyw. z Utwymowic. Wal. Milewski obyw. z Podhajczyk. Leop. Obertyński obyw z Stronibab.

Hotel Europejski. Kaj. Antoniewicz obyw. z Winogradu. Tad. Sadowski obyw. z Wrocławia. Krzysztof Stefanowicz obyw Niepołomic. Gust. Zakrzewski obyw. z Miejsca, Winc. Zwoliński obyw. z Wołynia.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan przyjmował 4. b. m. hrabiego Paryża i księcia Joinville, a potem W. księcia Konstantego Mikołajewicza.

Dzisiaj odbędzie się w Wiedniu przegląd wojsk na cześć Szacha perskiego.

Królewicz Saski odroczył swoją podróż do Wiednia z powodu słabości Ojca.

Niektóre dzienniki wiedeńskie pisząc o Szachu perskim i jego świcie, zapomniały zupełnie nietylko o względach, jakie się należą gościowi Najjaśnie szego Pana, lecz także i o prawidłach zwykłej przyzwoitości. *Wiener Abendpost* oświadcza dzisiaj, że taki sposób pisania wywołał właśnie w Wiedniu największe zdumienie. *W. Abdp.* powtarza przytem za *Pressą* słowa perskiego urzędnika dworskiego: „Jeżeli te dzienniki znieważają nas cudzoziemców, to musimy znosić to cierpliwie; jeżeli zaś swoich własnych rodaków i poddanych swojego cesarza w obec nas znieważają, to okazują tem co najmniej brak patryotyzmu.“

Hrabia Paryża i książę Joinville odwiedzą hr. Chamborda. Telegram przyznaje, że kwestya polityczna traktowaną będzie oględnie. Widać z tego, że monarchiści francuzcy rozpoczynają stanowczą akcyę w celu nadania Francyi stanowczej formy rządu.

Lord Enfield oświadczył w parlamencie angielskim, że okręty angielskie obchodzić się będą z okrętami powstańczemi jak z korsarzami, jeśliby interesa poddanych angielskich miały być narażone. Jeńcy zabrani na okrętach powstańczych nie mają być wydanemi władzom rządu hiszpańskiego; bombardowanie miast ze strony okrętów powstańczych ma być przeszkadzane, dopóki własność angielska nie zostanie bezpiecznie schronioną.

Włoska eskadra pancerna udaje się także pod Kartagenę.

Z Hiszpanii dzisiejsze wiadomości telegraficzne brzmią dość pomyślnie. Xeres, Granada i kilka innych głównych ognisk ruchu powstańczego zajęły wojska republiki.

Z Belgradu donosi telegram, że książę Serbii przybędzie do Wiednia w drugiej połowie sierpnia.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Dziennik urzędowy dla prenumerujących na dodatkowym arkuszu.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem. z 5. sierpnia 1873.

(Oprócz kupona bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	220	—	222	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	137	—	139	—
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	—	—	—	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	77	—	78	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	71	—	72	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	92	—	94	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	74	50	75	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	22	—	24	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	19	5	27
„ cesarski	5	25	5	31
Napoleond'or	8	85	8	92
Pół imperyał rossyjski	8	95	9	10
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	78
„ „ papierowy	1	47	1	48
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	108	—	109	25

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 2. sierpnia 1873.

1. Dług Państwa (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	68.15	67.25
„ „ „ w banku	72.90	73.10
Losy z r. 1839 całe	262.—	265.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	247.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	92.—	92.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	10?.—	102.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	110.50	111.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132.—
Renty Como po 42 lir. austr.	25.—	26.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	94.—	95.—
Bukowiny	73.50	74.50
Galicyi	74.80	75.25
Niższej Austryi	93.—	94.—
Siedmiogrodu	75.—	75.75
Węgier	77.25	78 —
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	172.50	173.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	221.50	222.50
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	940.—	950.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. tow. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	974.—	975.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	582.—	584.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	217.—	218.—
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2090.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	219.50	220.50
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	137.—	138.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	332.—	334.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	186.—	187.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. tow. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	95.50	96.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	94.50	95.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	100.—	100.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	70.50	71.50
„ „ „ po 5 prc.	77.—	79.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	84.50	85.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	92.50	93.—
Bank. narod. po 5 prc.	90.15	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	80.25	80.75
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	90.—	91.—
„ „ 100 zł. w. a.	87.—	87.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	102.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III. „	97.50	—.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	78.—	78.25
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	48.—
Tow. koł. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	84.—
Kol. lwow.-czern.-jas. VI. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	79.75	80.25
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	162.50	163.—
Clarego po 40 zł. m. k.	32.—	34.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	24.—	26.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	23.50	24.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.—	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	26.—	27.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	21.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ 50 zł. w. a.	56.—	57.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92.20	92.40
Augsburg za 100 zł. w p. n.	93.60	93.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	93.90	94.20
Hamburg za 100 M. B.	54.50	54.80
Londyn za 10 ft. szt.	111.40	111.60
Paryż za 100 fr.	43.50	43.60
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.28	5.29
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.89	8.90
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.2?	108.50

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 5. sierpnia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	68	80
„ „ „ w srebrze	73	15
Losy z 1860 roku	101	25
Akcye banku wiedeńskiego	976	—
„ „ kredytowego	227	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	30
Srebro	107	75
Napoleond'or	8	86
Dukat	—	—

Z drukarni E. Winiarza.

DZIENNIK URZĘDOWY do GAZETY LWOWSKIEJ z dnia 6. Sierpnia Nr. 180.

(2186 2—3) **Edykt.**

Nr. 31065/73. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwzwie podaje niniejszym edyktem do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej 4311 zł 50 ct. wa. z 6% odsetkami od dnia 2. stycznia 1865 bieżącemi, kosztami sądowemi i egzekucyjnemi 4 zł. 87 ct. 4 zł. 22 ct. 9 zł. 72 ct. 5 zł. 84 ct. i 11 zł. 78 ct kosztami detaksacyjnemi w kwocie 39. zł. wa. i kosztami niniejszemi w kwocie 22 zł. 67 ct. wa. przymusową sprzedaż realności pod l 180 m. we Lwowie położonej, małoletniego Władysława Kazimierza dw. im Jankowskiego własnej na rzecz Gittli Minczelesowej pod następującemi warunkami dozwoloną została.

1. Za cenę wywołania służyć będzie wartość szacunkowa 15574 zł. 81 ct. wa. i każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie 1600 zł. wa w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności lub w obligacyach indemnizacyjnych lwowskiego okręgu administracyjnego lub w listach zastawnych galicyjskiego ziemskiego instytutu kredytowego według kursu na dniu licytacyi istniejącego w Gazecie lwowskiej wykazanego jednak nie w wyższym nad imienną wartość, jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej złożyć. Wadyum najwięcej ofiarującego w sądzie zatrzymanem i w pierwszą połowę ceny kupna wliczone będzie, wadya zaś innych licytantów zwrócone zostaną.

2. Licytacya odbędzie się w dwóch terminach na dniu 2. września i na dniu 2. października 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem na których to terminach wspomiana realność tylko za lub po wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie jeżeliby zaś na pierwszym lub drugim termi nie sprzedaną być nie mogła, tedy do ułożenia warunków ułatwiających w myśl dek. nadwor. z dnia 25. czerwca 1824 l. 2017 zb. u. s. wyznaczony dzień sądowy na 20. października 1873 o godzinie 10 przed południem.

Dalsze warunki jako też akt oszacowania w tutejszej registraturze przeglądnąć i w odpisie powziąść można; względem podatków odsyłamy chęć kupienia mających do tutejszego c. k. urzędu podatkowego, względem zahipotekowanych ciężarów do tabuli miejskiej.

O rozpisanej licytacyi zawiadamiamy wszystkich wierzycieli hipotecznych do rąk własnych zaś z miejsca pobytu niewiadomych Teofila Chrząszczewskiego, Wiktora Chrząszczewskiego, Teodozego Chrząszczewskiego, Wilhelminę Chrząszczewską, Feigę Hebenstreitową, Bazylego Bilińskiego, Nechemiasza Bachsteza, Gustawa Poha i tegoż częściowego prawonabywcę Marjana Kijowskiego, Jana Harasimowicza, Katarzynę Czernikową, Józefę Małachowską jako prawonabywczynię Heleny z Rupowskich Nowickiej, Abrahama Krocha, Maryannę Łagodzińską jako uprawnioną do dożywocia Bronisława Brześciańskiego, Pabę Rosenthalową i Annę Jurkiewiczową i Jossla Grünberga, tudzież wszystkich wierzycieli, którzyby po wygotowaniu wyciągów tabularnych realności we Lwowie pod l. 180 m. położonej i resztującej ceny kupna 6057 zł. Mk. na tej realności zahipotekowanej do prośby o dozwolenie licytacyi załączonych, weszli do tabuli, lub którymby z interesowanych z jakiegokolwiek bądź powodu uchwała licytacyjna i wszelkie następne w tej sprawie zapaść mające w należytym czasie lub wcale nie zostały doręczone, do rąk kuratora im w osobie p. adw. Dr. Gregorowicza a w zastępstwie p. adw. Dr. Jekelesa niniejszem ustanowionego i przez edykta.

Lwów dnia 11. lipca 1873 r

(2157 3—3) **Edykt.**

Nr. 9335. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy zawiadamia niniejszem nieobecnego Hersza Weinstoka, że przeciw niemu uchwałą z dnia dzisiejszego na mocy wekslu z daty Stanisławów 11. marca 1873 nakaz zapłaty sumy 153 zł. wa. z 6% od dnia 27. kwietnia 1873 i kosztami sądowemi 7 zł. 1 ct. wa. na rzecz Salamona Weisbacha wydanym i ustanowionemu kuratorowi p. adwokatowi Dr. Wurzlowi w Stanisławowie doręczonym został.

Z c. k. sądu obwodowego.

Stanisławów dnia 16. lipca 1873.

(2204 3—3) **Edykt.**

L. 42551. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia niniejszym edyktem pozwanego Mojżesza Epsteina z miejsca pobytu niewiadomego, że na prośbę Benjamina Frenkla tus. uchwałą z dnia 21. maja 1873 l. 30579 przeciw niemu nakaz zapłaty sumy 69 złr. aw. zpn. dozwolonym i takowy równocześnie w osobie adw. p. dr. Waldmana z substytucyą adw. p. dr. Freudenberga ustanowionemu kuratorowi doręczonym został.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 19. lipca 1873.

(2205 3—3) **Edykt.**

L. 38157. Ze strony c. k. sądu krajowego lwowskiego wzywa się posiadaczy następujących, wedle podania zagubionych obligacyi, mianowicie: obligacyi i pożyczki wojennej na poddanych Złoczów, obwodu złoczowskiego (Złoczower Untherthanen, Złoczower Kreises) wystawionej nr. 13463 z dnia 1. maja 1798 pięciuprocentowej na 134 zł. 186/ ct. opiewającej 1. grudnia 1865 ser. 484 wylosowanej, tudzież obligacyi za dostarczone ziemiopłody w naturze (Natural Lieferungs-Obligation) na poddanych miasta Złoczów obwodu złoczowskiego (Stadt Złoczow, Unterthanen Złoczower Kreises) opiewającej nr. 2604 z dnia 25. lutego 1795 czteroprocentowej, na 274 zł. 30 ct. wystawionej, 1. maja 1867 ser. 487 wylosowanej, ażeby poszczególnione obligacye w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni c. k sądowi krajowemu przedłożyli, albowiem po bezskutecznym upływie tego terminu poszczególnione obligacye za umorzone uznane zostaną.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 26. lipca 1873.

(2206 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6379 R. S. K. W celu otworzenia z początkiem roku szkolnego 1873/4 pierwszej klasy rządowego gimnazyum złoczowskiego rozpisuje się niniejszem konkurs na dwie posady nauczycielskie przy rzeczonym zakładzie naukowym, z których jedna będzie połączoną z tymczasowem kierownictwem zakładu.

Z temi posadami połączone są dochody, wymierzone ustawami z dnia 9. kwietnia 1870 i z dnia 15. kwietnia 1873 dla profesorów i nauczycieli rządowych szkół średnich.

Ubiegający się o powyższe posady winni wnieść podania swoje zaopatrzone odpowiednemi dokumentami do krajowej rady szkolnej najdalej do 10. sierpnia b. r. bezpośrednio lub jeżeli zajmują już posady w służbie publicznej na ręce przełożonych swoich.

Kandydaci ubiegający się zarazem o kierownictwo zakładu winni nadmienić o tem w podaniu konkursowem.

Lwów, dnia 26. lipca 1873.

(2209 3—3) **Edykt.**

L. 8113. C k. sąd obwodowy jako handlowo-wekslowy w Przemyślu zawiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Nuchima Friedmana, iż przeciw niemu na prośbę tutejszego domu handlowego L. Süsswein i syn pod dniem 20. lipca 1873 wniesioną, nakaz zapłaty sumy wekslowej 350 zł. aw. z. p. n. na dniu 23. lipca 1873 do l. 8113 wydano i takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi w osobie p. adw. dr. Mendrochowicza z substytucyą p. adw. dr. Łużeckiego doręcza się.

Wzywa się go zatem, aby z tymże kuratorem co do swej obrony w czas się porozumiał, lub innego zastępcę sądowi przedstawił, inaczej wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisze

Przemyśl dnia 33. lipca 1873.

(2210 3—3) **Edykt.**

Nr. 2004/873 cyw. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że gdy egzekucyjna licytacya realności pod N. kons. 78/79 w Przedzielnicy wedle księgi ingrossacyjnej tom I pag. 38 -Maryanny Lazur własnej na zaspokojenie wywalczonej przez Mojżesza Stein kwoty 83 zł. 20 ct. wa. zpn. uchwałą t. s. z 28. listopada 1871 l. 4387 na dniu 9. lutego, 15. marca i 19. kwietnia 1872 rozpisana z powodu wniesionego przez kuratora nieznajomych wierzycieli przeciw dozwolonej licytacyi rekursu w tych terminach nie odbyła się i potwierdzeniu uchwały licytacyjnej przez c. k. sąd krajowy wyższy, ponowną licytacyę rzeczonej realności w trzech terminach dnia 17. października 1873, dnia 21. listopada 1873 i dnia 9. stycznia 1874 każdym razem w sądzie tutejszym o godzinie 9 z rana pod warunkami edyktem t. s. z 28. listopada 1871 l. 4387 ogłoszonemi rozpisuje się.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil 25. kwietnia 1873.

(2211 3—3) **Obwieszczenie**

Nr. 3620 cyw. C. k. sąd powiatowy w Dobromilu podaje do powszechnej wiadomości, że na skutek podania Izraela Türka jako wykazanego cessionaryusza Naftalego Pippy i Mojżesza Steina celem ściągnienia przez tychże przeciw Janowi Mosarykowi wywalczonej kwoty 7 zł. 80 ct. wa. zpn. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod N. c. 92 sub rep. 54 w Przedzielnicy położonej do Iwana Mosaryka należącej w trzech terminach a to na dniu 24. października 1873, na dniu 28. listopada 1873 i na dniu 9. stycznia 1874 zawsze o godz. 10 przed południem i to niżej ceny szacunkowej tylko przy trzecim terminie w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania a oraz szacunkowa tej realności wynosi 690 zł. aw. wadium zaś przez chęć kupienia mających przy komisyi w gotówce złożyć się mające 69 zł. wa.

Reszta warunków licytacyjnych, akt oszacowania i zastawniczego opisania tej realności w tutejszosądowej registraturze przeglądnięte być mogą.

C. k. sąd powiatowy

Dobromil 30 września 1872.

(2212 3—3) **Edykt.**

L. 9244. C. k. sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie na zasadzie orzeczenia c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29. maja 1873 l. 10431, podaje do powszechnej wiadomości, że Paweł Pikuł gospodarz gruntowy w Rudzie powiecie tarnowskim, z powodu marnotrawstwa na dniu dzisiejszym pod kuratelę postawiony i kuratorem jego Jakób Bartnik w Rudzie ustanowiony został.

Tarnów 25. lipca 1873.

(2213 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 5625. C. k. sąd powiatowy w Kętach podaje do wiadomości publicznej, iż celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Chwiruta przeciw Wojciechowi Imkowskiemu w kwocie 87 zł. 57 ct. wa. z kosztami egzekucyjnemi 5 złr. 37 kr., 8 złr. 7 kr., 4 złr. 72 kr. wa. i niniejszej egzekucyi w kwocie 18 zł. 66 kr. wa. dozwala się egzekucyjnej sprzedaży realności pod nr. 42 w Łękach położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej do l. 3511 z r. 1870 egzekucyjnie oszacowanej, które to oszacowanie na niniejszą pretensyę rozciągnięto na dniu 16. października 1871 egzekucyjnie oszacowane zostało; która w trzech terminach w tutejszym sądzie powiatowym t. j. dnia 18. sierpnia 1873, 1. września 1873 i 6. października 1873 każdym razem o 9 godzinie z rana odbędzie się.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższej realności w kwocie 592 złr. 7 kr. w. a. na pierwszych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za cenę szacunkową lub powyżej takowej, zaś na trzecim terminie także poniżej takowej sprzedaną.

Chęć kupna mający, mają złożyć wadyum 10% przed licytacyą w kwocie 60 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej, w gotówce lub w rządowych obligacyach państwa wedle ostatniego kursu wiedeńskiego umieszczonego w gazecie lwowskiej.

Akt opisania i oszacowania realności, może być wraz z warunkami licytacyjnemi przejrzany w sądzie, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Białej.

Wiadomych wierzycieli, uwiadamia się do rąk własnych, zaś niewiadomych z miejsca pobytu i tych którymby nie doręczono rezolucyi licytacyjnej na czas, lub którzyby później praw zastawu nabyli, do rąk kuratora p. notaryusza dr. Markla, i przez edykt niniejszy.

Kęty dnia 30. marca 1873 r.

(2214 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3696. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Kozowie czyni się wiadomo, że na prośbę Abrahama Felberbaum jako prawonabywcy Izraela Sassa na zaspokojenia wywalczonego wynagrodzenia szkody w sumie 574 zł. wa. oraz kosztów sądowych 2 zł. 19½ ct. 9 zł. 1 zł. 72 ct. 7 zł. 52 ct. 1 zł. 87 ct. 8 zł. 57 ct. i 2 zł. 81 ct. wa. przymusowa sprzedaż gruntów rustykalnych egzekuta Andrucha Bodnar w Wybudowie pod N. R. 56 ND. 78 N. top. 212, 377, 518, 542, 929, 887, 943, 783, 1253, 132 w podanej objętości urbaryalnej 9 morgów 800 sążni, oraz chałupy pod ND. 78 ciała tabularnego niestanowiących, razem wartości szacunkowej 665 zł. wa. w terminach 28. sierpnia 1873, 25. września 1873 i 23 października 1873 każdą razą o godzinie 8 przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Cena szacunkowa stanowi cenę wywołania.

2. Każdy cheć kupienia mający winien do rąk komisyi licytacyjnej złożyć w gotówce wadyum 66 zł. 50 ct. wa., które najwięcej ofiarującemu w cenę kupna wliczone, resztę zaś licytantom po licytacyi zwrócone będzie.

3. Kupiciel obowiązany będzie po odebranem potwierdzeniu aktu licytacyjnego w 30 dniach resztującą cenę kupna o depozytu sądowego w gotówce zapłacić, inaczej bowiem relicytacya tych realności na jego koszt i niebezpieczeństwo rozpisaną będzie.

4. Pomienione grunta z chatą przy pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko powyżej lub w cenie szacunkowej, na trzecim terminie zaś i poniżej ceny szacunkowej spr edane będą.

5. Skoro kupiciel dopełni warunki licytacyi, będzie mu ze strony sądu wydany dekret własności i na żądanie wprowadzony w fizyczne posiadanie kupionej realności.

6. Względem podatków i innych zaległych należytości rządowych na tej realności, odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatkowego w Brzeżanach, zaś względnie ciężarów gminnych do urzędu gminnego Wybudowa.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kozowa dnia 20. lipca 1873.

(2215 3—3) **Edykt.**

Nr. 3989. Zawiadamia się nieobecnego Michała Laab, że na prośbę Mojżesza Gold została rezolucyą z dnia dzisiejszego do l. 3989 dozwoloną intabulacya Mojżesza Gold za właściciela realności pod l. kons. 219 w Przemyślanach położonej, i że dla Michała Laab Mikołaj Czajkowski za kuratora ustanowiony został.

C. k. sąd powiatowy.

Przemyślany dnia 20. maja 1873.

(2216 3—3) **Wezwanie**

L. 8497. Podług czynopisu z dnia 6. marca 1873 zabrane zostały przez tut. c. k. urząd cechowań w domu pod l. 368²/₄ (l. 10 nowa) różne sprzęty ze srebra w ilości 10⁵⁴/₁₀₀ ℔ będące w przechowaniu u p. Izaaka Bergera, mianowicie: jedną flaszkę na wino z korkiem, jedną tacę, 59 kubków małych do picia, 17 łyżeczek do kawy, 20 kubków większych do picia, dziewięć kubków na jaja, razem 113 sztuk z powodu braku urzędowej cechy ustawą z dnia 26. maja 1866 przepisanej. Według zeznań p. Izaaka Bergera i Dawida Joela Messingera, te sprzęty ze srebra p. Izaak Berger od Markusa Samuela Tolczek przez Dawida Joela Messingera na zabezpieczenie pożyczonej sumy 700 zł. w zastaw otrzymał we Lwowie dnia 4. marca b. r.

Ponieważ miejsce mieszkania Markusa Sam. Tolczeka nie jest wiadome, wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do wyż wyszczególnionych sprzętów srebrnych ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej tut. c. k. powiatowej dyrekcyi skarbu w przeciwnym bowiem razie, gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanemi rzeczami podług prawa.

Z c. k. pow. Dyrekcyi skarbu.

Lwów dnia 27. marca 1873.

(2217 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4825 cyw. C. k. sąd obwodowy rzeszowski niniejszem wiadomo czyni, że dla nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Samuela Perlmana uchwała tabularna z 31. grudnia 1871 do l. 7628 zezwalająca na extabulacyą $^{5}/_{100}$ procentów od sumy 600 zł. aw. z realności pod l. 150 w Rzeszowie położonej, do Hillela Fraenkla należącej, doręczoną być nie mogła, kuratora w osobie adwokata Dr. Reinesa z substytucyą adw. Techdegena postanowił, i temuż kuratorowi uchwałę wspomnianą doręczył.

Rzeszów dnia 18. lipca 1873.

(2219 3—3) **Edykt.**

L. 3072. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że p. Maurycy Kessler przez adw. dr. Ehrlicha, przeciw p. Piotrowi Müller wniósł na dniu 18. marca 1873 po l. 3072 pozew o zapłacenie 1200 zł. a. w. zpn. i o pomoc sadową prosił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nieznane ustanowił dla niego sąd kuratora w osobie p. adw. dr. Łobaczewskiego z substytucyą p. adw. dr. Skałkowskiego w Przemyślu i pozew kuratorowi doręczył.

Wzywa się zatem p. Piotra Müllera, ażeby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sądowi oznajmił, inaczej wypadłe skutki sam sobie przypisze.

Przemyśl, dnia 23. kwietnia 1873.

(2221 3—3) **Edykt.**

Nr. 15595. C. k. sąd krajowy krakowski uwiadamia niewiadomych z miejsca pobytu domniemanych spadkobierców M. Sonnenscheina, iż w sprawie Opawskiego Towarzystwa rafineryi cukru przez adw. Dr. Altha zastępowanego przeciw masie leżącej M. Sonnenscheina przez kuratora ad actum w osobie adw. Dr. Hajdukiewicza ustanowionego zastępowanej o zapłacenie sumy 1287 zł. 53 ct. wa. zpn. na niezaprzeczony wniosek strony pozwanej na terminie dnia 18. czerwca 1873 uczyniony c. k. sąd krajowy krakowski uchwałą dnia 14. lipca 1873 l. 15595 pozew de pr. 24. kwietnia 1873 l. 10303 do postępowania pisemnego redekretował polecając stronie pozwanej, aby obronę pisemną w przeciągu 90 dni pod rygorem zaoczności wniosła.

Poleca się zatem niniejszym edyktem pozwanej stronie, aby w wyż oznaczonym czasie, albo sama obronę wniosła lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niej zastępcy prawnemu udzieliła, wreszcie innego obrońcę sobie wybrała i o tem sądowi doniosła, w ogóle aby wszelkich mo-

żebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków 14. lipca 1873.

(2237 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2523. C. k. sąd powiatowy w Husiatynie podaje do powszechnej wiadomości, że Paweł Kochan z Czabarówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 21. lipca 1873. l. 9371 za marnotrawcę został uznany i że się dla niego Hryńka Senyszyna za kuratora ustanawia.

Z c. k. sądu powiatowego.

Husiatyn dnia 27. lipca 1873.

(2238 1—3) **Edykt.**

Nr. 2629 cyw. C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach podaje niniejszem do wiadomości, iż w sprawie Magdaleny Chwastkowej przeciw Antoniemu Więckowi o zapłacenie sumy 115 zł. 20 ct. wa. celem ściągnięcia tej wierzytelności zpn. dozwolono przymusową sprzedaż realności włościańskiej do dłużnika należącej w Targowisku pod l. 65 położonej, osobnego ciała tabularnego niestanowiącej z wyjątkiem jednak kawałka gruntu Przymiarki zwanego a w protokole oszacowania z dnia 4. czerwca 1873 pod poz. III umieszczonego.

Termina do tej sprzedaży wyznacza się na dzień 4. września 14. października i 11. listopada 1873 każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie.

Cena szacunkowa wynosi 505 zł. wa.

Wadyum przez licytantów złożyć się mające 50 zł. 50 ct. wa.

Reszta warunków licytacyi mogą być w tutejszo sądowej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice dnia 23. lipca 1873.

(2239 1—3) **Edykt.**

L. 3487. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu niniejszym edyktem wiadomo czyni, że fundusz pospólstwa nowotargskiego „kasa gminna“ zwanego przez swego pełnomocnika p. Ludwika Kamieńskiego, przeciwko Katarzynie wdowie Panczakiewicz, Maryannie Polakiewicz, Rozalii Jędrol, Agnieszce Panczakiewicz i Łukaszowi Panczakiewiczowi pod dniem 5. czerwca r. b. l. 3487 pozew o zapłacenie dłużnego kapitału 63 złr w. a. z 5% odsetkami wytoczył, wskutek którego termin do rozprawy na dzień 10. września 1873 o godzinie 10tej przed południem wyznaczonym został.

Ponieważ miejsce pobytu zapozwanej Agnieszki Panczakiewiczównej jest niewiadomem, c. k. sąd ustanowił dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. Jędrzeja Siaśkiewicza z Nowegotargu, z którym niniejsza sprawa wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną zostanie.

Wzywa się więc powyższą, aby w należytym czasie osobiście stanęła, lub potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzieliła, lub sobie innego zastępcę obrała i sądowi oznajmiła, gdyżby w razie przeciwnym wszystkie skutki sama sobie przypisać by musiała.

C. k. sąd powiatowy.

Nowytarg dnia 15. czerwca 1873.

(2241 1—3) **Konkurs.**

L 9087. Wysokie c. k. Namiestnictwo reskryptem z dnia 30. czerwca 1873 do l 29878 przyzwoliło na otworzenie publicznej apteki w Olesku, powiatu złoczowskiego. Ubiegający się o otrzymanie odnośnej koncessyi mają w terminie do 1. września b. r wnieść prośbę do c. k. starostwa w Złoczowie w drodze właściwej władzy przełożonej zaś w razie stanowiska prywatnego w drodze przynależnej władzy politycznej, i wykazać:

a.) Miejsce urodzenia, wiek i stan, niemniej dotychczasowe zatrudnienie;

b.) uzyskany stopień doktora chemii, lub magistra farmacyi na uniwersytecie monarchii austryacko-węgierskiej.

c.) Dotychczasowe nienaganne zachowanie się pod każdym względem i

d) zasługi położone w zawodzie aptekarskim.

Od c. k. starostwa w Złoczowie, dnia 30. lipca 1873.

(2243 1—3) **Edykt.**

Nr. 1093 cyw. C. k. sąd powiatowy w Janowie rozpisuje celem ściągnięcia kwoty 40 zł. 61½ ct. wa. wraz z odsetkami po dzień 15. kwietnia 1872 w ilości 6 zł 72½ ct. wa. zaległemi, zaś od dnia 16. kwietnia 1872 po 6 od sta bieżącemi, jakoteż obecnych kosztów egzekucyjnych w umiarkowanej kwocie 6 zł. 16 ct. wa przymusową publiczną sprzedaż połowy realności pod l. 203 w Janowie położonej, Grzegorza Worobca własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w protokole zastawniczego opisania z dnia 12. listopada 1870 l. 3336 bliżej opisanej na rzecz wysokiego skarbu i do przeprowadzenia takowej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym wyznacza się trzy termina mianowicie na dzień 30. sierpnia 1873 30. września 1873 i 30. października 1873 każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania służy wartość oszacowania w akcie oszacowania z dnia 13. kwietnia 1872 do l. 1476 w kwocie 160 zł.

2. Każdy mający chęć kupna winien złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zadatek 10 od sta ceny wywołania w gotowiźnie.

3. Najwięcej ofiarujący winien złożyć do sądu pierwszą połowę ceny kupna licząc w to zadatek w gotówce złożony w ciągu dni czternastu a drugą połowę w ciągu dwóch miesięcy od dnia prawomocnego przyjęcia aktu licytacyi do wiadomości sądu.

4. Ciężary gruntowe na tej realności spoczywające ma kupiciel przyjąć bez wszelkiego wynagrodzenia od dnia objęcia posiadania

5. Na wypadek jeżeliby ta połowa realności w pierwszych dwóch terminach oznaczonych sprzedaną być nie mogła za cenę wywołania, zostanie takowa na trzecim terminie licytacyjnym za jakąkolwiek cenę sprzedaną.

6. Skoro najwięcej ofiarujący zapłaci całą cenę kupna, lub wykaże, że wierzyciele chcą pozostawić u niego swoje wierzytelności, wprowadzi się go na własne żądanie i na jego koszta w fizyczne posiadanie nabytej połowy realności i wyda się mu dekret własności a ciężary przeniesione będą na cenę kupna.

7. Należytość za przeniesienie własności zapłaci kupiciel ze swego.

8. Jeżeliby najwięcej ofiarujący nie dopełnił w czemkolwiek warunków licytacyjnych niniejszych, sprzedaną zostanie połowa realności na jego rezyko i koszt w jednym terminie licytacyjnym, a zadatek jako też uiszczona część ceny kupna, przepadnie na rzecz wierzycieli.

9. Co do ciężarów, podatków i innych danin ciężących na realności, odseła się mających chęć kupna do c. k. urzędu podatkowego.

10. Protokół zastawniczego opisania i akt oszacowania można w tutejszosądowej registraturze przeglądnąć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Janów 24. czerwca 1873.

(2245 1—3) **Obwieszczenie**

L. 31103. W celu zabezpieczenia dostawy materyału do pokrywania gościńców rządowych w obrębie budowniczym krakowskim na trzyletni przeciąg czasu, to jest na rok 1874, 1875 i 1876, odbędzie się w c. k starostwie w Krakowie na dniu 21. sierpnia 1873 o godzinie 12 w południe licytacya za pomocą ofert pisemnych. Rzeczona dostawa wynosi na rok 1874 dla gościńca:

Izdebnicko-Wielickiego 480 pryzm w cenie fiskalnej 2241 złr. 12½ ct. Wielicko Niepołomickiego 185 pryzm w cenie fiskalnej 919 zł. 65 ct. Bielsko Zatorsko Podgórskiego 665 pryzm w cenie fiskalnej 2026 zł. 92½ ct. Krakowsko-Michałowickiego 430 pryzm w cenie fiskalnej 1422 zł. 10 ct Krakowsko-Łobzowskiego 80 pryzm w cenie fiskalnej 302 zł 40 ct. Ogółem 1840 pryzm w cenie fiskalnej 6912 zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyi przeglądnąć można w wymienionem c. k. starostwie, dokąd także oferty na cały trzechletni okres czasu lub też tylko na rok 1874, i to na wszystkie gościńce razem, lub też tylko na pojedyncze przestrzenie, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi, ale też i literami przed wskazanym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przypisów lub nie podane w terminie nie znajdą uwzględnienia.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 26. lipca 1873.

(2246) **Ogłoszenie.**

Nr. 10522. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k Prokuratoryi Państwa na podstawie artykułu V ustawy z dnia 15. października 1868 Nr 142 D. pp., że treść artykułu pod napisem „Nadesłane“ umieszczonego na stronnicy 114 łamie drugim satyrtyczno-politycznego czasopisma „Szczutek“ w Nr. 29 z dnia 19 lipca b. r. zaczynającego się od słów „Szanowna redakcyo i t. d.“ a kończącego się słowami „Sawczyński profesor“ mieści w sobie istotę zbrodni obrazy Majestatu, oznaczonego w § 63 u. k., że przeto zarządzona konfiskata numeru tego czasopisma jest usprawiedliwioną, że na mocy art. V noweli prasowej z dnia 15. października 1868 Nr. 142 D. pp. tudzież §. 36 i 37. ustawy prasowej z dnia 17. grudnia 1862 Nr. 6. D. pp. z roku 1863 skonfiskowany nakład ma być zniszczonym i dalsze jego rozpowszechnienie w krajach w Radzie Państwa w Wiedniu reprezentowanych ma być zakazanem. Co się do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. sądu krajowego w sprawach karnych.

Lwów dnia 26. lipca 1873.

Verlautbarung.

Z. 10522. Im Namen Sr. Majestät des Kaisers hat das k. k. Landesgericht für Strafsachen in Lemberg über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. Oktober 1868 Nr. 142 R. G. Bl. zu Recht erkannt: der Inhalt des auf Seite 114 in der 2. Spalte der satirisch-politischen Zeitschrift „Szczutek“ Nr. 29 vom 19. Juli l. J. enthaltenen Artikels unter der Aufschrift: „Nadesłane“ beginnend mit den Worten: „Szanowna Redakcyo“ u. s. f. und endigend mit den Ausdrücken: „Sawczyński profesor“ enthalten den Thatbestand des in § 63 der St. G. vergönten Verbrechens der Majestätsbeleidigung, demnach wird die erfolgte Beschlagnahme dieses Blattes der satirisch-politischen Zeitschrift „Szczutek“ für gerechtfertigt erklärt, die ganze Auflage derselben auf Grund des Artikels V der Novelle vom 15. Oktober 1868 Nr. 142 R. G. Bl. und der §§ 36 und 37 des Preßgesetzes vom 17. Dezember 1862 Nr. 6 des R. G. Bl. vom J. 1863 vernichtet und deren Weiterverbreitung in den im Reichsrathe zu Wien vertrettenen Ländern verboten.

Was hiemit zur öffentlichen Kenntniß gebracht wird.

Vom k. k. Landesgericht für Strafsachen.

Lemberg, am 26. Juli 1873.

(2248 1—3) **Edykt.**

L. 752. Z powodu pozwu na dniu 3. marca 1873 l. 752 przez Tadeusza Karwowskiego, przeciw niewiadomemu z pobytu Kopplowi Rattner o rozwiązanie umowy dzierżawnej względem propinacyi w Oleszy wniesionego i na 16. września 1873 do rozprawy sumarycznej dekretowanego, ustanawia się dla tegoż Koppla Rattner, Michała Pacahana z Oleszy kuratorem, o czem się niewiadomego z pobytu zawiadamia.

C. k. sąd powiatowy.

Tłumacz 7 marca 1873.

(2057) **Sprostowanie.**

L. 5679. W obwieszczeniu z dnia 30 marca 1873 l. 654 (umieszczonym w nr. 165, 166, 167 „Dziennika urzędowego“) w sprawie sprzedaży realności pod l. k 4 w Kniażpolu w 16 wierszu z góry wydrukowano mylnie, rok 1870 zamiast 1873; co się niniejszem prostuje.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, dnia 23. lipca 1873.

(2264 1—3) **Edykt**

L 1563/10903. C. k. sąd powiatowy deleg. miejski w Samborze, niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę dyrekcyi c. k. uprzyw. zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie w sporze egzekucyjnym przeciw Janowi Staszczyszynemu o zapłacenie sumy 300 złr w. a odbędzie się w sądzie tutejszym w celu zaspokojenia sumy 300 złr. trzysta złr w. a z odsetkami po 12% od dnia 14 października 1869 roku aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież z dalszemi odsetkami po 3% od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 10 złr. 17 ct. wa. dawniej, a poniżej w kwocie 6 złr. 97 ct. w. a. przyznanych, publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod liczbą kons. 44 subrep. 16. w Łanowicach położonej, dłużnika Jana Staszczyszynego własnej, z wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawniczego opisania, z dnia 18 czerwca 1869 opisanemi gruntami i innemi przynależytościami.

Warunki tej przymusowej sprzedaży, która się w tutejszym sądzie w trzech terminach, mianowicie w dniu 13. sierpnia, w dniu 16. września i w dniu 23. października 1873., każdą razą o godzinie 10. przed południem odbędzie, są następujące:

1 Za cenę wywołania ustanawia się sumę 1000 zł. w jakiej wartość szacunkowa rzeczonej realności przez dyrekcyę c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przyjętą została.

2. Każdy chęć kupienia mający, przed rozpoczęciem licytacyi złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% ceny wywołania, to jest sumę 100 złr. wa w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to wedle kursu w ostatnim numerze Gazety Lwowskiej ogłoszonego.

3. Wspomniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim terminie zaś także poniżej takowej, jednakże nie niżej jak za 500 złr. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany jest połowę ceny kupna, w którą zakład wliczony zostanie, złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydany, ciężary gruntowe na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony będzie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania, obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak jak ją dłużnik Jan Staszczyszyn posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca którymkolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo ponowna licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, gdyby przy licytacyi ofiarowana przez nabywcę cena ściągniętą być nie mogła, natedy tenże za ubytek swoim majątkiem jest odpowiedzialny.

8. Chęć kupienia mającym wolno jest akt zastawnego opisania i oszacowania realności sprzedać się mającej, tudzież niniejsze warunki w tusądowej registraturze, lub w dniu licytacyi u sędziego nią kierującego przejrzeć lub w odpisach podnieść.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor, dnia 13. maja 1873.

Erkenntniße.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 24. Juli 1873, Zl. 22144, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Politische Rundschau. Oesterreichisch-ungarische Monarchie“ in der Zeitschrift „Pilsner Zeitung“ Nr. 58 vom 19. Juli 1873 begründet in den Absätzen „Das Ministerium kann“ bis „Sechshaus aufgelöst“ und „Unter dem Titel“ bis „den Unmöglichkeiten gehören“ den Thatbestand des Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe nach § 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des Art. V des Gesetzes vom 15. October 1868, R. G. Bl. Nr. 142, und § 6 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten. (2259)

(2230 2—3) **Kundmachung.**

Z. 365. Das k. k. Bezirksgericht Kenty gibt kund, daß die vom teschner k. k. Kreisgerichte unterm 21. Jänner 1873 Z. 808 zur Befriedigung der Forderung des Hr. A. Rosner gegen Stefan Jurzak peto 554 fl. ö. W. s. N. G. bewilligte exekutive Feilbietung der dem Stefan Jurzak gehörigen sub Nk. 112 in Kozy gelegenen der obigen Forderung laut Hauptbuch Kozy Tab. I pag. 88,121 n. 14 und ad 14 on. dienenden Realität hiergerichts in zwei Terminen, u. z. am 11. August 1873 und am 1. 1. September 1873 jedesmal um 10 Uhr Vormittags abgehalten werden wird.

1. Der Ausrufspreis bildet der gerichtlich erhobene Schätzungswerth im Betrage pr 3043 fl. 87 kr. ö. W. unter welchem jene Realität an obigen zwei Terminen nicht wird hintangegeben werden.

2. Jeder Lizitant hat vor der Feilbietung ein Vadium von 10% im Baaren in öst Banknoten in Staatsschuldverschreibungen, in Pfandbriefen der galizischen ständischen Creditanstalt sammt Coupons und Talons und zwar Werthpapiere nach dem aus den letztern amtlichen Zeitung Gazeta lwowska ersichtlichen Wiener-Tageskurse zu Handen der Lizitationskommission zu erlegen.

3. Der Schätzungsakt und Grundbuchsauszug, so wie die Feilbietungsbedingungen können bei Gericht in Kenty, und der Ausweis der Steuern, so wie der Grundentlastungsschuldigkeiten beim k. k. Steueramte in Biała eingesehen werden.

4. Hievon werden die bekannten Gläubiger zu eigenen Händen die unbekannten jedoch, dann diejenigen denen der Feilbietungsbescheid nicht rechtzeitig zugestellt werden würde, oder welche nach dem 10 Jänner 1873 erst an die Gewähr gelangen würden, durch den Curator Hr. Adv. dr. Chrzanowski und dieses Edikt verständigt.

Kenty, am 19. März 1873.

(2233 2 3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6686 R. S. K. Niniejszem ogłasza się konkurs:

1. na posadę nauczyciela historyi naturalnej w c. k. gimnazyum w Bochni.

2. na posadę nauczyciela historyi i geografii w c. k. gimnazyum realnym w Brodach.

Do każdej z tych posad przywiązaną jest roczna płaca 1000 złr. a. w. z prawem pobierania dodatków kwinkwenalnych, tudzież dodatku aktywalnego w myśl ustawy z 15. kwietnia b. r.

Kandydaci ubiegający się o te posady, mają wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta do rady szkolnej krajowej wprost, lub jeżeli są w służbie publicznej, na ręce przełożonej władzy najpóźniej do 15. sierpnia b. r.

Z Rady szkolnej krajowej

Lwów, dnia 29. lipca 1873.

(2228 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1710. Z c. k sądu powiatowego w Czortkowie uznaje się Hryńka Wiwat rodem z Szmańkowczyk byłego kaprala przy 9 pułku dragonów w bitwie pod Königraetz ciężko rannego i od tej chwili zaginionego za zmarłego.

C. k. sąd powiatowy.

Czortków 29. maja 1873,

Z drukarni E. Winiarza.